

Hans Solo (52 dębiec), Kastet

jesteśmy jak kastet w 18-tkę ukradziony ze sklepu
bez półśrodków i namiastek, nagi człowiek przy człowieku
jak kastet, jesteśmy, który mu mógłby przebić
ale to nam usta aż krwawiły od nocnych spowiedzi

jesteśmy jak żyłeczka na języku w zaciśniętych ustach
póki cisza nie wybuchła, póty udaje się sztuczka
jak żyłeczka delikatnie tam kołysze się spiąc
kiedy język chce całować nie ciąć

jesteśmy jak złodzieje zapalniczek
tak na co dzień bez namysłu pożyczamy sobie życie
i to bez znaczenia tak naprawdę które było czyje
jak złodziej zapalniczek mamy wspólne kieszenie

jesteśmy jak dłuto, wykuto nas z kamienia
pod skorupa marmurową serce bije w smudze cienia
jak dłuto jesteśmy i rzeźbimy w sobie
odpadają tak ciężkie kamienie, że się dziwią aniołowie

oni nie wiedzą
nie wiedzą o nas nic
powiemy tylko tyle, reszta cii
jesteśmy jak kastet, jak kastet
oni nie wiedzą
nie wiedzą o nas nic
powiemy tylko tyle, reszta cii
jesteśmy jak kastet, jak kastet

jesteśmy jak puch wrażliwi na każdy ruch powietrza
skóra lepi się do skóry, może zostać tak na wieczność
jak puch jesteśmy, unosimy się leciutko
i nawet szeptem mówimy, żeby siebie nie zdmuchnąć

jesteśmy jak plastrem pozlepiane okulary
bywało było mało, bywało nie było wcale
ale tyle mamy
jak plastrem okulary pozlepiane
w ulubionym poniszczonym futerale

jesteśmy jak ziewanie, niemy krzyk o kawę
gdy czas sączy się wolno i leniwie poza nami
jak ziewanie jesteśmy, przeciągając się w ciepło
kawa czarna i gorzka, gdy wokół karmel się lepi

jesteśmy jak sól, dzieci gór i morza
posypuję tobą chleb powszedni by lepiej smakował
jak sól jesteśmy z głębi fal i górach
kocham cię jak burza, jak bezsilna furia

oni nie wiedzą
nie wiedzą o nas nic
powiemy tylko tyle, reszta cii
jesteśmy jak kastet, jak kastet
oni nie wiedzą
nie wiedzą o nas nic
powiemy tylko tyle, reszta cii
jesteśmy jak kastet, jak kastet